

# KURIER POLSKI

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42  
Telefony międzydzielnicowe 36-00. Rozmawiania dla publiczności 19-07  
Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12

Wtorek, dnia 27 sierpnia 1946 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”  
Konta PKO „ZRYW” Nr VI-135 PKO „I.K.P.” Nr VI-140  
Konta bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

Nr 231

## Pierwszy powojenny Zjazd Rady Naczelnej Stron. Pracy Poteżna manifestacja wielkiego ruchu

150 delegatów z całego kraju obraduje w Warszawie

WARSZAWA (tel. wł.). Niedzielny Zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy w stolicy, stał się potężną manifestacją wielkiego ruchu społeczno-politycznego, który przemówił swoją tradycją i żywotnością w aktualnych zagadnieniach bieżącej chwili. Na Zjazd przybyło około 150 delegatów ze wszystkich zakątków Polski. Szczególnie silnie reprezentowane były Ziemię Zachodnią, skąd wywodzi się ruch i gdzie święcił zawsze największe triumfy. Obok pionierów ruchu z ks. dziekanem ppłk. Pyszkowskim, dr. Michejdą i Franciszkiem Mańkowskim na czele, stanęło szereg młodych, lecz już wypróbowanych szermierzy walki o ideały Stronnictwa.

Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele pokatedralnym, które odprawił ks. Henryk Weryński. Porwijące do głębi kazanie wygłosił nestor ruchu, ks. ppłk. dziekan Pyszkowski, stwierdzając wielką odpowiedzialność, jaka spada na Stron. Pracy w kształtowaniu dzisiejszej rzeczywistości polskiej oraz w odbudowie Ojczyzny. W nabożeństwie wzięli udział czołowi działacze Stron. Pracy ze Stefanem Brzezińskim na czele. Obecna była również wdowa po śp. Zygmuncie Felczaku, niestrudzonemu, a przedwcześnie zgłasnemu bojownikowi, któremu Stronnictwo Pracy zawdzięcza swój rozwój i swoją pozycję w społeczeństwie.

Obrazy Rady Naczelnej rozpoczęły się w sali warszawskiej Miejskiej Rady Narodowej, udekorowanej emblematami narodowymi, i ozdobionej zielenią i sztandarami Stronnictwa. Płonący znicz, ustawiony w rogu sali pod tablicą ku czci poległych członków Stronnictwa Pracy w walkach o niepodległość, obok której pełniła rolę straż honorowa, — przykuwał uwagę zebranych.

Wśród głębokiej ciszy, zjazd otworzył min. dr Tadeusz Michejda, wygłaszając następujące przemówienie:

„Ogarnia mnie uczucie szczęścia i dumy, że po blisko półwiekowej skromnej mej pracy na prawie wszystkich odcinkach życia polityczno-społecznego i narodowego, mnie właśnie przypada w udziale zaszczyt otwarcia pierwszego powojennego zjazdu Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy, w wolnej, demokratycznej Polsce ludowej. O tę Polskę ludową, o ustrój polityczny szczerze i dogłębnie demokratyczny, o demokrację gospodarczą, społeczną i kulturalną, o prawa ucieszonych w czasach zaborczych warstw pracujących, o prawa narodu do życia — walczyli w kopalniach Westfalii i Nadreni nasi górnicy, walczyli w Łodzi szeregi naszego NZR i Chrześcijańskiej Demokracji i walczyła po zjednoczeniu tych odłamów NPR w drugiej już Rzeczypospolitej zorganizowaliśmy około wspólnych nam sztandarów w związkach zawodowych olbrzymią część rzeszy pracowniczych ziem przede wszystkim zachodnich Polski, o wolność i niepodległość walczyli Hallerczycy, walczyli powstańcy śląscy i powstańcy pomorscy. Wspólnymi złączeni ideami, wyrosłymi z klasycyzmu, chrześcijaństwa i ludowości, tych trzech kamieni kultury zachodniej, których symbolami

Prawda, Piękno i Dobro — zjednoczyliśmy się tuż przed wojną w Stronnictwo Pracy, by przeciwstawić się zwartym szeregom rodzimemu i germańskiemu faszyzmu.

Wrzesień 1939. Tysiące naszych poległo na polu chwały. Najazd germański: tysiące na śmierć zamęczonych i rozstrzelanych w obozach i kaźniach. Setki giną w walce podziemnej i partyzanckiej, giną w obronie Warszawy. Uczcijmy

pamięć bohaterów i umarłych, holdim oddajmy jednominutową ciszę. Zebrani w milczeniu podnoszą się, by oddać hold poległym działaczom.

Z kolei min. dr Michejda przystąpił do omówienia zagadnień politycznych, związanych z dzisiejszą rzeczywistością. Po omówieniu ogólnych przemian ideowo-politycznych, jakie przyniosł głęboki i szeroki nurt XX wieku, zajął się

min. Michejda aktualną sytuacją polityczną Wyzwolenie Polski przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie umożliwiło stworzenie Rządu Jedności Narodowej, umożliwiło Stronnictwu Pracy, Stronnictwu o jasnym i istotnym obliczu demokratycznym, podjęcie działalności politycznej. Złączyliśmy się w łanach stronnictw demokratycznych, by wspólnie ponosić ciężar odbudowy państwa, wymagającej gi-

gantycznej pracy całego pokolenia. Prace te, obejmujące włączenie do Macierzy i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, wymagające nadludzkiego wysiłku, dokonać może jedynie jedność narodu.

Naród nierozdarty wewnętrzną walką, naród wkładający całą swą energię, całą swą duszę w pracę, jedynie jest zdolny do sprostowania tym zadaniom.

Po omówieniu zasadniczych reform społeczno-gospodarczych, przeszedł (Dokończenie na str. 2-giej).

## Już po raz drugi od powstania Organizacji Zjedn. Narodów

# sprawa Grecji wniesiona na Radę Bezpieczeństwa

NOWY JORK (FA). Sekretariat ONZ podał do wiadomości, że minister spraw zagr. Ukrainy Manuilski, zwrócił się drogą telegraficzną do Rady Bezpieczeństwa o przedyskutowanie sprawy grecko-albańskiej.

Manuilski oświadczył korespondentom prasowym, że skarga wniesiona przez Ukrainę do Rady Bezpieczeństwa, zawiera oskarżenie, że Grecja zagraża pokojowi na Bałkanach. Władze greckie zezwalają i popierają wszelkie incydenty graniczne, celem uzyskania pretekstu dla przyłączenia do Grecji południowej części Albanii. Do Albanii wdzierają się uzbrojone bandy, siejąc niepokój. Grecy prześladują mniejszość albańską w Macedonii, Tracji i Epirusie. Sytuacja na Bałkanach poważnie

zagraża bezpieczeństwu w tej części Europy. Głównym powodem do niepokoju jest również obecność wojsk brytyjskich w Grecji, które mieszają się w stosunki wewnętrzne tego kraju. Min. Manuilski powołał się w końcu na art. 35 Karty Zjedn. Narodów, mówiący o konieczności zwrócenia na podobne fakty uwagi Rady Bezpieczeństwa.

Według dotychczas ustalonego porządku obrad, Rada zbierze się w środę, celem rozważenia sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ. Dotychczas nie wiadomo, czy wniosek Ukrainy zostanie dodatkowo wniesiony na porządek obrad, czy też dla rozpatrzenia tej sprawy Rada zbierze się w innym dniu.

### Londyn bez mleka

LONDYN (FA). W Londynie trwa od 5 dni strajk pracowników spółdzielni mleczarskich na skutek czego stolica Anglii pozbawiona jest świeżego mleka. Strajk wywołał burzliwe komentarze w prasie angielskiej, która piętnuje aspołeczne ustosunkowanie się strajkujących.

Na przedmieściu Londynu Croydon odbyła się przed sklepem stowarzyszenia spółdzielczego demonstracja kobiet, które protestowały przeciwko strajkowi w mleczarniach tej spółdzielni. Kobiety krzyczały: „najwyższy czas, aby gospodynie domu zastrajkowały”. Strajk pracowników mleczarni ma charakter nieoficjalny i nie został poparty przez związek.

## Nowe starcia Hindusów i Muzułmanów w New Delhi

# Ghandi delegatem Indii? na Konferencję Pokojową?

Wicekról Wawell wzywa ludność do spokoju



Wawell

LONDYN (FA). Z New Delhi donoszą, że w skład tymczasowego rządu Indii wchodzi 14 osób, tj. 5 Hindusów i 5 Muzułmanów, nie będących członkami Ligi Muzułmańskiej. Cztery pozostałe miejsca obsadzono przedstawicielami innych mniejszości.

Wicekról Indii w wygłoszonym przez radio przemówieniu, wezwał ludność Indii do spokoju. „Wszystcy mieszkańcy Indii powinni uważać za punkt honoru wykazanie, że Indie warte są wolności”. Wicekról Wawell zaapelował również do Ligi Muzu-



Ghandi

mańskiej, aby zrewidowała swoje decyzje. Indie potrzebują rządu koalicyjnego, w którym obie partie znalazłyby swoich reprezentantów. Przewodniczący partii kongresowej w dalszym ciągu będzie używał całego swojego wpływu, aby nakłonić przedstawicieli Ligi Muzułmańskiej do przystąpienia do rządu.

Przypuszcza się, że nowy rząd, na którego czele stanie przywódca hinduskiej partii kongresowej Pandit Nehru, wydeleguje Gandiego jako reprezentanta Indii na Konferencję Pokojową do Paryża.

W samym New Delhi doszło po orędziu Wawella do starć między Hindusami a Muzułmanami, w wyniku których 1 osoba została zabita, a około 30 rannych. Władze zarządziły godzinę policyjną i zabroniły zgromadzeń publicznych. W Simla dwóch nieznanym osobnikom raniło nożem wybitnego Muzułmanina, nie należącego do Ligi Muzułmańskiej. Po dokonaniu zamachu osobnicy zbiegli.

### Świątynia romańska

KOLONIA (FA). W czasie prac prowadzonych nad odbudową synagogi katedry kolońskiej, natrafiono na ślady dawnej świątyni romańskiej. Przystąpiono do szczegółowszych badań.

### Gwałt, terror i bezprawie było narzędziem ich władzy



Oto dwaj zbrodniarze ludzkości marszałek Luftwaffe Hermann Goering i gauleiter Gdańska — Albert Forster — kat Pomorza w czasie jednego ze swych spotkań w Gdańsku. Dziś znaleźli się na dawno oczekujących ich miejscach za kratami. Jeśli się znów kiedyś spotkają to chyba tylko już w... piekle

## Prace na Konferencji Pokojowej stoją w miejscu

### Przygotowania do konferencji „okrągłego stołu”

PARYŻ (FA). Konferencja Pokojowa rozpoczęła piąty tydzień obrad. Wobec tego, że prace konferencji zasadniczo nie ruszyły jeszcze z miejsca, wśród delegatów panuje przekonanie, że trzeba będzie powziąć odpowiednią decyzję dla przyspieszenia tempa obrad. Z komisji obradowała tylko komisja gospodarcza dla Włoch i komisje dla traktatów pokojowych z Rumunią i Węgrami.

Min. Byrnes odbył godzinną rozmowę z min. Bevinem, który nastę-

nie odleciał do Londynu, celem przeprowadzenia narady z premierem Attlee i załatwienia szeregu spraw połączonych z zapowiadaną konferencją „okrągłego stołu”. Min. Bevin powrócił do Paryża w połowie tygodnia.

### Nowa konstytucja w Japonii

TOKIO (PAP-FA). Po 85 dniach intensywnych narad, japońska izba reprezentantów zatwierdziła projekt nowej konstytucji. Uchwała zapadła 421 głosami przeciwko 8. Obecnie projekt konstytucji przejdzie pod obrady izby wyższej.



# Poteżna manifestacja wielkiego ruchu

Dokończenie ze strony 1-ej.

min. Michejda do omówienia wkładu politycznego Stron. Pracy w dzisiejszą rzeczywistość, podkreślając, że trudności, jakie się piętrzą przed nami, są możliwe do pokonania tylko przy pełnym porozumieniu wszystkich stronnictw politycznych.

Po ukonstytuowaniu się prezydium Zjazdu, w skład którego weszli jako przewodniczący min. Michejda, a jako członkowie: wojewoda poznański Stefan Brzeziński, Franciszek Mańkowski z Poznania, Michał Grajek ze Śląska, siostra gen. Hallera — Anna Hallerówna, Gawrych Alojzy ze Śląska, wicemin. Widy-Wirski, adwokat Jerzy Domiński z Warszawy, adwokat Henryk Trzebiński z Bydgoszczy, Idzior Stanisław z Poznania, Olchowicz Aleksander z Krakowa, dr Lityński Marian z Warszawy, ppłk. Lechicz-Celica, dr Damazy Tilgner z Bydgoszczy — przystąpiono do wysłuchania zasadniczego referatu politycznego, wygłoszonego przez p. o. prezesa Zarządu Głównego SP dra Widy-Wirskiego.

Prelegent zanalizował historię ruchu, omówił najistotniejszy problem i zadania stojące przed Stron. Pracy.

Szczegółowe sprawozdanie z referatu jak i bliższe omówienie przemówienia dr Michejdy podamy w jednym z następnych numerów.

W trakcie wygłaszania referatu zjawili się na sali obrad p. o. Prezesa Rady Naczelnej ks. dziekan Pyszkowski, któremu zebrani zgottowali żywo i owacyjnie. Ks. dziekan Pyszkowski, który jako jeden z pierwszych powró-

cił z Londynu do kraju, zobowiązał w krótkim przemówieniu troski i prace emigracji polskiej, naświetlił aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej, oraz ustalił warunki, w jakich powinna się odbywać praca nad odbudową naszej Ojczyzny. Również i to przemówienie omówimy osobno.

Na zakończenie pierwszej części Zjazdu, przemówił — burzliwie i owacyjnie witany nestor ruchu robotniczego Franciszek Mańkowski z Poznania. Wzruszające to przemówienie, naświetlające historię ciężkich zmagania polskiego świata pracy na wychodźstwie w Rzeszy, walczącego nieugięcie o prawa polskiego ludu do zachowania swej odrębności narodowej, a przez to dążącego do wyzwolenia Ojczyzny, przerywane było stale żywiołowym oklaskami.

Franciszek Mańkowski zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, które jest hasłem dla Stronnictwa Pracy: „Dla nas partia to całość”.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Stron. Pracy z Pomorza zachodniego inż. Józef Maciejewski, kładąc nacisk na znaczenie Ziemi Odzyskanych dla naszego państwa i stwierdzając, że w obronie tych ziem przed zakusami niemieckimi, społeczeństwo polskie, tak na zachodzie, jak i w centrum kraju, gotowe jest każdej chwili do wszelkich ofiar.

Po wyborze komisji mandatowej, wyborczej i wnioskowej, której skład zebrani przyjęli jednogłośnie, została zarządzona przerwa obiadowa, po której rozpoczęły się obrady wewnętrzne Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy.

## Lista delegatów Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy

Bartoszewski Franciszek, Blaska Franciszek, inż. Brenstern Józef, Brzeziński Stefan, Bukowski Piotr, inż. Burdyński Lucjusz, Całczyński Stefan, Cegła Jan, Celicea Lechicz Józef, dr Chmielewski Jan, Chmielewski Józef, Chwałny Władysław, Czerwiński Władysław, Czupryna Stefan, Czystowski Kazimierz, Czystowski Mieczysław, Domagała Maksymilian, adv. Domiński Jerzy, mgr. Drapella, Drazewski Kazimierz, Drzewiecki Józef, Drzewiński Józef, inż. Busoge Leonard, Dziegielewski Czesław, Dziuba Feliks, Frackiewicz Mieczysław, Gawrych Józef, Gedyga Maksymilian, dr Gierszewski, Głowacki Józef, Głuchocka Krystyna, Gburowski Witold, Grajek Michał, mgr. Groszyński Kazimierz, Grzegorzek Józef, Hallerówna Anna, dr Hensel Witold, Idzior Stanisław, Ignatowicz Edmund, Jagodziński Henryk, Jankowska Stanisława, Jankowski Józef, dr Jeszke Lech, dr Jędrzejczak, Kasprzak Teofil, Kaszubiak Władysław, Kleczewski Stanisław, Kninkiewicz, ks. Kołakowski Tomasz, Kozlikowski Roman, Kuzior Marian, Kwaśniewski Ludwik, dr Leśniewski Józef, Lewandowski Władysław, dr Lityński Marian, Lubosiewicz Tadeusz, Łabentowicz Aleksey, Łach Maciej, inż. Maciejewski Józef, mgr. Maciejewski Stanisław, Maciejewski Stefan, prof. Maliszewski, mgr. Małachowski Tadeusz, Małolepszy Stanisław, Mańkowski Franciszek, Marciniak Czesław, Marciniak Stanisław, dr Matysiak Bolesław, Mencil Józef, Michejda Alfred, dr Michejda Tadeusz, Mielcarek Cygan Henryk, dr Mojseowicz Roman, Moskalewicz Edward, Niemczyk Piotr, inż. Mieżyński Aleksander, Olchowicz Aleksander, Ostrowski Józef, Olszówka Jan, Pawłowski Tadeusz, Piechocki Maks., Pietras Kaz., Piotrowski Kazimierz, Poks-Poliński Franciszek, ks. dziekan Pyszkowski Wacław, inż. Rabstyn Józef, Rezulak Józef, Rokicki Lech, Romanowicz Henryk, Rózewicz, Sieczko Walenty, Siedlecki Zdzisław, Skrzeczkowska Zofia, mgr. Sobl Teodor, Sopa Józef, Stefański Henryk, Stencioch Eugeniusz, dr Sukiennicki Hubert, mgr. Surowiński Kazimierz, Świdziński Edmund, Świ-

talski Adam, Targosz Antoni, Tarnowski Adolf, dr Tilgner Damazy, dr Tokarski Jan, Tomczak, Trella Andrzej, Troszak Antoni, adv. Trzebiński Henryk, Turek Marian, Urban Jan, Urbański Antoni, Wencil Andrzej, ks. Weryński Henryk, dr Widy-Wirski Feliks, Wiercińska Janina, Wiland Jan, Wrzyszczyński, Zaborowski Antoni, Zagierski Jan, ks. Zalewski Henryk, mgr. Zawadzki Henryk, Zbijewski Walenty, Zimny Grzegorz, Żak Mikołaj.

Na zastępców wybrani zostali: Baranowski Ignacy, Burdecki Tadeusz, Cieślak Ignacy, Chrabąszczewicz Józef, Czubryj Helena, Góralewicz Mieczysław, Jankiewicz Kazimierz, Krykiewicz Jan, Lebedowski Stefan, Mroczkowski Kazimierz, Nagat Stefan, Pionkowska Kazimiera, Reeder Alojzy, Sanicki Teofil, Sawicki Władysław, Sieradzki Wacław, Sikora Czesław, Skulinowski Franciszek, Sobierajski Czesław, Stypulkowski Henryk.

# Wznowienie Grobu Nieznanego Powstańca

## Wspaniały przebieg niedzielnych uroczystości w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (m). Okupanci niemieccy bardzo przerzedzili szeregi powstańców wielkopolskich. Ścigali ich i tępiłi bezlitośnie. Kto nie zdołał uciec przed mściwością niemiecką lub zataić swej przynależności do szeregów powstańczych, musiał zginąć. Pozostało ich jednak tylu, aby utworzyć nową organizację i wznowić pielęgnowanie tradycji powstańczych.

Nowo powołany do życia Związek Powstańców Wielkopolskich z siedzibą w Poznaniu, rozpoczął swoją działalność od wznowienia sprofanowanego przez hitlerowców Grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego w Bydgoszczy. Na wielką tę uroczystość przybyli do Bydgoszczy powstańcy z trzech b. zachodnich województw, tj. wielkopolskiego, pomorskiego i śląskiego, z wielu uratowanymi przed okupantem sztandarami.

Uroczystości powstańcze rozpoczęły się nabożeństwem w bazylice OO Misjonarzy. Okolicznościowe kazanie wygłosił i poświęcił sztabu koła bydgoskiego dokonał ks. superior Giemza, Mszę św. odprawił ks. Kwaśniewski.

Główne uroczystości odbyły się przy Grobie Nieznanego Powstańca. Nowy grób stanął w szacie okazałej niż przed wojną. Wykonał go

# Oficjalne oświadczenie Ameryki w sprawie zatargu z Jugosławią

## Szczałki straconego samolotu odnalezione — Marsz. Tito w sprawie przelotów nad Jugosławią

WASZYNGTON (FA). Rząd Stanów Zjedn. wydał późnym wieczorem oficjalne oświadczenie na temat zatargu amerykańsko-jugosłowiańskiego. Komunikat stwierdza, że wiadomości otrzymane od ambasady w Belgradzie wskazują na to, że rząd jugosłowiański uczynił zażądanie amerykańskim. Dalsze postępowanie w tej sprawie warunkowane jest wynikami śledztwa przeprowadzanego obecnie i dalszym stanowiskiem Jugosławii. Zbadane zostaną wszystkie raporty Jugosławii łącznie z zeznaniami świadków i pasażerów samolotu. Pełne sprawozdanie z dowodami z kolei skierowane zostanie bezpośrednio do bawiącego w Paryżu min. Byrnasa i senatora Connally. Rząd nie wyda żadnego orzeczenia przed dokładnym zbadaniem sprawy.

Raport ambasadora amerykańskiego Pattersona stwierdza, że marsz. Tito wyraził ubolewanie z powodu śmierci pasażerów drugiego samolotu, stwierdzając, że wydał zażądanie, aby w przyszłości samoloty nie były ostrzeliwane. W liście wystosowanym do ambasadora, marszałek Tito oświadczył, że w dniu 19 sierpnia, kiedy wydarzył się incydent z drugim samolotem, nie było złej pogody, przeciwnie pogoda wybitnie dopisywała. Władze jugosłowiańskie nie będą robiły trudności samolotom, które na skutek złej pogody zmuszone będą do zmiany kursu, chodzi jednak o to, aby wypadki te nie powtarzały się zbyt często i by zgodzono się na specjalne sygnały.

Z Belgradu donoszą, że znaleziono już szczątki samolotu, który zestrzelono w dniu 19 sierpnia oraz grób lotników. Stwierdzono jednak, że zamiały pięciu ciał, grób zawiera tylko 3 ciała.

Ruch pasażerski na linii Wiedeń

## La Guardia opuścił Polskę

udając się do Mińska

WARSZAWA (PAP-FA). Zakończeniem pobytu naczelnego dyrektora UNRRA w Polsce — La Guardia — była konferencja prasowa w pałacu myśliwskim w Łazienkach oraz konferencja wewnętrzna w UNRRA. Następnie La Guardia w towarzystwie ambasadora amerykańskiego przybył na lotnisko Okęcie, gdzie oczekiwali go min. Hilary Minc i członkowie misji UNRRA. Po ostatnich pożegnaniach samolot wojskowy Douglas zapuścił motory i o godz. 12.45 wzbił się w powietrze.

Gość amerykański długo jeszcze wglądał z kabiny i potrząsając ręką żegnał Warszawę i Polskę. La Guardia odleciał do Mińska.

## Powrót studentów polskich z Danii

GDYNIA (am). Na statku duńskim „Jutlandia“ powróciło do Polski 190 studentów polskich z Danii. Ekipa ta wraz z 25 profesorami wyjechała z Polski w czerwcu, by w

## Skarb w obozie w Belsen

WARSZAWA (PAP-FA). Niedawno obozu w Belsen aresztowano dwójkę po straconym komendancie obozu koncentracyjnego Józefie Kraemerze. Aresztowanie nastąpiło w chwili, kiedy usiłowała ona dostać się na teren obozu w Belsen, żeby wydobyc skarb zakopany tam przez wspólniczkę jej męża. Mimo, że władze przystąpiły natychmiast do poszukiwań, skarbu nie odnaleziono.

## Wartość majątku Mussoliniego przekraczała 700 mil. lirów

RYM (PAP-FA). Ustalono obecnie, że wartość majątku, jakim rozporządzał Mussolini wynosiła przeszło 700 milionów lirów. Ponadto w kilku miejscowościach włoskich znaleziono olbrzymiej wartości meble

orientalne, obrazy słynnych malarzy oraz klejnoty. Zabezpieczono również skrzynie, z cenną zawartością, które Mussolini miał przy sobie w czasie ucieczki.

## Słowiańskie mistrzostwa pięściarskie

pod znakiem zapytania

POZNAŃ (S). Słowiańskie mistrzostwa pięściarskie, które wg. zapowiedzi organizatorów tej imprezy, Czechosłowackiego Związku Bokserkiego, miały się odbyć w dniach od 5 do 10 września br., natrafiają na poważne trudności.

P. Z. B., który w związku z majacymi się odbyć mistrzostwami zażądał zwrotu kosztów wyjazdu, nie

otrzymał na wysłane dwa telegramy żadnej odpowiedzi. Wobec tego PZB zwrócił się z zapytaniem drogą telefoniczną i otrzymał tylko krótką wiadomość, że termin tej imprezy zostanie jeszcze podany. Najwidoczniej organizatorzy mają trudności w sfinalizowaniu imprezy.

Wyjazd reprezentacji polskiej wydaje się bardzo wątpliwy, gdyż wobec braku definitywnej wiadomości od Czechów, nie poczyniono jeszcze odpowiednich starań o wydanie paszportów.

## Autonomiczne państwo hannowerskie

BERLIN (FA). Na posiedzeniu sejmiku krajowego w Hanowerze, ogłoszono proklamowanie autonomicznego państwa hannowerskiego. Premierem wybrany został Henryk Wilhelm Kopp ze stronnictwa socjal-demokratycznego. Premier skupia w swoim ręku poza tym teki min. zdrowia i wyżywienia.

## Międzynarodowa konferencja prawnicza w Cambridge

LONDYN (PAP-dr). W Cambridge zebrali się międzynarodową konferencję prawniczą, na którą przybyli eksperci prawa ze Stanów Zjednoczonych, Finlandii, Szwecji, Szwajcarii, Polski, Francji, Belgii, Holandii, Danii, Czechosłowacji i Węgier.

Premier kanadyjski Mackenzie King przybył z Paryża do Londynu, skąd wyruszy w podróż powrotną do Kanady.

## Do Czytelników

Część wczorajszego nakładu IKP nie dotarła do rąk Czytelników na czas z powodu przeszkód technicznych. Dopiero po ich usunięciu, wydrukowaliśmy resztę nakładu i wysłaliśmy późniejszymi pocztami.

Powstańcowi raport oraz ślubowanie wiernej służby Ojczyźnie. Przemówił wicewojewoda Jakubowicz. Delegacje władz i stowarzyszeń złożyły na grobie liczne wieńce. Cały grób tonął w powodzi kwiatów i zieleni. Orkiestra kolejowa i chór „Harmonia“ uświetniły podniosłą uroczystość, którą zakończono defiladą. Dziarsko kroczyły pod swymi sztandarami szeregi weteranów powstańczych, licznie stanęli harcerze, bękitniały szeregi OM TUR w komplecie łopotąły sztandary cehowe.

Akademii w sali OKZZ rozpoczęto po występie orkiestry kolejowej, uroczystym ślubowaniem gotowości do obrony granic Ojczyzny. Wypełniona po brzegi sala wysłuchała referatu historycznego prof. Cwojdzkiego z Poznania i patriotycznych deklamacji Józefa Pietrowicza.

Ciąg dalszy na stronie 3-ej.

## Akademia ku czci Dubois w Warszawie

WARSZAWA (PAP-FA). W czwartą rocznicę śmierci wybitnego szermierza idei socjalistycznej Dubois, odbyła się w Warszawie uroczysta akademka, na której przemawiał premier Osóbka-Morawski.

## Świat w kilku wierszach

Wśród żeglugi morskiej zapanowało duże zaniepokojenie w związku z wiadomością o zerwaniu się 30 min. Miny zagrażają statkom kursującym na Pacyfiku.

Do Biskupina przybyła wycieczka uczonych radzieckich.

Oficjalne czynniki tureckie oświadczyły, że odpis odpowiedzi tureckiej na notę Zw. Radzieckiego otrzymają wszystkie państwa, będące sygnatariuszami układu z Montreux.

Po zakończeniu procesu przeciw 21 głównym niemieckim przestępcom wojennym w Norymberdze, rozpocznie się proces przeciw potentatom niemieckiego przemysłu zbrojeniowego z Kruppem na czele.

Do Warszawy przybyła przewodnicząca szwedzkiego komitetu opieki nad Polakami w Malmo — p. Blanck. Zna ją wszyscy, którzy z niemieckich obozów koncentracyjnych dostali się do Szwecji.

Między Egiptem a Stanami Zjednoczonymi zawarta została umowa w sprawie podniesienia poselstw obu krajów do rangi ambasad.



W ostatnie dni sierpnia 1939 r.

# Jak Niemcy fabrykowali „zajścia graniczne”

Tajemnice Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy

Niemców w ostatnich dniach sierpnia 1939 r. ogarnęła prawdziwa gorączka. Systematycznie używali oni coraz cięższych pocisków propagandowych, chcąc za wszelką cenę utrzymać choć pozory usprawiedliwienia w przygotowywanym skrzętnie ataku na Polskę. Jednocześnie jednak popełniali grubą niezręczność z jednej strony nawiązując jeszcze kontakty dyplomatyczne z polskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych, z drugiej jednak strony czyniąc przygotowania tak militarne, jak i dyplomatyczne, które w sposób niedwuznaczny wskazywały na istotny cel tej całej, jak się wtedy popularnie mówiło, wojny nerwów. Hitler upodobał sobie jeszcze od czasu Monachium ten wygodny rodzaj wojny, która przecież nie kosztowała ani kropli krwi, a dawała tak piękne rezultaty w Czechosłowacji. Z jednej strony wysuwając coraz śmielsze roszczenia odnośnie Gdańska (przy gorliwej pomocy Greisera i Forstera) i tzw. „korytarza” („Jestem jedynym Niemcem, który gwarantuje Polsce nienaruszalność jej granic. Żądam tylko eksterytorialności naszych autostrad i linii kolejowych do Prus Wschodnich, naszego korytarza przez wasz „korytarz”), z drugiej strony rzucając Polsce na otarcie też Słowację, jak ongi Zagłoba i Niderlandy. Hitler starał się Polskę do ostatnich godzin szantażować groźbą wojny, szczerze jej sobie zarazem nie życząc. Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie Lipski, aczkolwiek niechętnie, zastrzegł się w imieniu Rządu Polskiego, że jakiegokolwiek dalsze forsowanie planów niemieckich odnośnie Gdańska i tzw. „korytarza” oznaczać będzie wojnę z Polską. Pakt gwarancyjny polsko-angielski zastrzył jeszcze bardziej sprawę. Widocznym się stało, że wojna jest nieunikniona, choć w wykonaniu angielskich i francuskich zobowiązań Hitler nie wierzył mimo ostrzeżeń Daladiera. Trzeba było choć w części wytumaczyć swoją agresję, i jak to było zgodne z tradycją dyplomacji niemieckiej, przedstawić sprawę tak, jakby to właśnie nie Niemcy, ale Polska rozpoczynała wojnę.

W raporcie urzędnika oddziału politycznego niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 23 sierpnia 1939 czytamy: około godz. 14.15 został ostrzelany z polskiej strony samolot pasażerski linii Berlin—Gdańsk—Królewiec w pobliżu półwyspu Hel. Maszyna znajdowała się około 6 mil morskich od wybrze-

ża i leciała na wysokości 50 m. Pociski eksplodowały przed i po bokach maszyny. Tylko dzięki przypadkowi nie został samolot trafiony.

24 sierpnia 1939 wpływa nowy meldunek: samolot D-APUR, typu Savoia pilot Boehner został podczas lotu z Gdańska do Berlina, o godz. 13.15 z półwyspu Hel i z stojącego w odległości 40 km od wybrzeża polskiego krążownika (!) ostrzelany przez artylerię przeciwlotniczą. (Jak wiadomo, Polska z chwilą wybuchu wojny nie posiadała wcale krążowników).

Dnia 30 sierpnia 1939, około godz. 22.30 wg. doniesień niemieckich oddano w stronę terytorium Gdańska szereg strzałów z punktu położonego na północ od Sopotu.

25 sierpnia 1939. Meldunek posterunku policji w Elbingu: około godz. 22 spłonęło gospodarstwo wieśniaka Reinharda Briese leżące tuż przy granicy polsko-niemieckiej. Na miejscu pożaru znaleziono bombę zapalającą polskiego pochodzenia.

31 sierpnia 1939. Meldunek prezydenta policji w Gliwicach: około godz. 8 została napadnięta i przejęta przez oddział powstańców polskich rozgłośnia radiowa gliwicka. Powstańcy zostali odrzuceni przez niemieckich urzędników

granicznych. Przy obronie został ciężko ranny jeden powstaniec. Meldunków takich fabrykowano razem 44. Wszystkie one donoszą o rzekomych napadach, rabunkach i podpaleniach, dokonywanych przez polskich żołnierzy lub powstańców. Natychmiast we wszystkich doniesieniach dyplomatycznych, we wszystkich rozmowach podniesiono te „wypadki” do ogromnych rozmiarów. „Bandyci polscy mordują Niemców” — oto hasło, które było na ustach całego narodu niemieckiego. Casus belli leżał jak na dłoni.

Kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie. Straży, które padły i września 1939 r. na granicy polsko-niemieckiej, nie pochodziły z polskiej strony. Z polskiej strony jednak padły strzały w sześć lat później do uciekającej i rozbitej armii niemieckiej.

Tylko, że Niemców nikt nie zdołał przekonać. Do dzisiejszego dnia twierdzą oni, że zostali napadnięci i zmuszeni do wojny i szukają naiwnych, którzyby im uwierzyli. Niestety są jeszcze ludzie naiwni w Europie, którzy nie nauczyli się elementarnych zasad fabrykowania ostawionego „casus belli”.

Leszek Goliński.

## Wznowienie Grobu Nieznanego Powstańca

Ciąg dalszy ze strony 2-iej.

Wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru poprzedziły przemówienia, zapoczątkowane przez prezesa Zarządu Głównego prof. Lisieckiego z Poznania oraz wice-woj. Jakubowicza. W imieniu Woj. Rady Nar. przemawiał prof. Langier, w imieniu pow. bydgoskiego starosta Michalski, w imieniu m. Bydgoszczy prez. Twardzicki, MRN jej przewodniczący Rutkowski, w imieniu Komitetu 600-lecia wiceprezydent Styczeń, w imieniu sądownictwa prezes S. O. Plejowski, w imieniu Izby Rzemieślniczej wiceprezes Wojciech Fiołka, w im. Zw. Dziennikarzy Pom. red. Kazimierz Małycha, w im. Zw. B. Więźniów Politycznych mec. Jan Cieluch, przedstawiciel OKZZ Stanisław Waliszewski, a dalej reprezentanci harcerstwa, Zw. Zachodniego, kolejniactwa, cechów rzemieślniczych oraz bratnich kół z różnych ośrodków Wielkopolski i Pomorza. Szczególnie owocnie powitano delegata Wybrzeża polskiego. Okrzy-

kom na cześć naszego Bałtyku nie było końca.

Należy zaznaczyć, że sztandar koła bydgoskiego przechowywała przez cały czas okupacji p. Szulcowa, małżonka zamordowanego w obozie koncentracyjnym b. prezesa koła Władysława Szulca. Sztandar miał być poświęcony w 1939 r. Wybuch wojny niestety przeszkodził temu.

Uroczystość powstańców wielkopolskich była przede wszystkim świętem „starej gwardii” wielkopolskiej i pomorskiej. Liczny udział w święcie powstańców społeczeństwa bydgoskiego i ciepła atmosfera w czasie całej uroczystości były najlepszym dowodem, że idee powstańca wielkopolskiego znajdują zrozumienie w najszerszych warstwach. Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo bydgoskie otoczy Grób Nieznanego Powstańca należną czcią i że nie tylko odświeżenie, ale i w szary dzień zdobić będą grób zielenią i kwiatami, wyrosłe na urodzajnej, krwią jego zroszonej ziemi polskiej.

# Irena Dubiska mówi o sobie

Spotykamy znakomitą skrzypaczkę w jej bydgoskim mieszkaniu przy Pl. Wolności, skąd rozciąga się piękny widok na Wystawę Pomorską. Neony grają kolorami tęczy, z muzyki koncertowej dochodzi melodia sentymentalnego tanga...

Irena Dubiska znacznie zeszczerzyła, — wygląda jednak bardzo



ładnie, opalona sopoekim słońcem. Rozmowa z morza schodzi na jej najbliższe plany na przyszłość.

— Wyjeżdżam pod koniec września do Genewy, na Konkurs Międzynarodowy, w którym uczestniczy moja najlepsza uczennica Wanda Wilkomirska, zakwalifikowana jako jedyna skrzypaczka polska na eliminacyjnym konkursie w Warszawie w lipcu br. Sama daję także szereg koncertów w Szwajcarii z najlepszym polskim akompaniatorem prof. Jerzym Lefeldem. Miałam dużo propozycji koncertowych zagranicą, nie mogłam jednak, niestety, wyjechać. Powstrzymały mnie moje osobiste i rodzinne kłopoty. Nieszczęśliwy wypadek przydarzył się mi się ze skrzypcami — wypadły z futerału — więc ostatnie miesiące poświęcałam na doprowadzenie instrumentu do poprzedniego brzmienia.

P. Dubiska wyjmuje swego wspólnego „Guarneriusa” z przełomu XVIII w.

— Skrzypce — to najdelikatniejszy instrument. Wystarczy Panu powiedzieć, że tak drobny szczegół, jak przesunięcie podstawki o jedną setną milimetra zmienia do niepoznania brzmienie skrzypiec. Wszystko jest w skrzypcach ważne: gatunek drzewa, kształt, struny, smyczek... Grubość strun musi być dostosowana do skrzypiec, a u nas w Polsce zupełnie nie ma strun kiszkowych. Jakżeby inaczej brzmiały nasze orkiestry symfoniczne, gdyby

miały dobre struny. Albo smyczek — jest to tak ważna kwestia — całe zagadnienie dla wirtuozów: waga, elastyczność, włosie...

— Czy Pani lubi uczyć?

— Lubię, to wielka satysfakcja i radość. Ale i trudna to rzecz! Najgorzej, że trzeba ciągle wylawiać błędy, a opinia uznaje dobrze grającego ucznia za talent, błędy ucznia kładzie na karb profesora. Nie docenia się pracy pedagogicznej. Trzeba nam dużo dobrych koncertów, słuchania i jeszcze raz słuchania. Przez słuchanie wyrabiamy w sobie skalę porównawczą. Bez skali porównawczej nie widzimy, gradacji piękna i czystości piękna od brzydoty odróżnić nie umiemy!

— Za czyją uczenie uważa się Pani? Wiem, że Pani studiowała u Plescha i Hubermanna?

— Najwięcej mi dał Hubermann. Jeździłam do niego bardzo często już jako koncertująca artystka. Miałam możliwość przysłuchiwania się, gdy ćwiczył ten genialny skrzypek — to mi najwięcej dało. Od niego nauczyłam się, że nie wolno grać wszystkiego jednym tonem i nie wszystko „wibrować”. Czasem musi być przecież i „nagi ton”...

Rozmowa schodzi na całkiem fahowe tory, bardzo, bardzo interesujące. Proszę, by Pani Dubiska napisała o tym obszernie, przecież to niejednokrotnie rewelacje, mogące zainteresować nie tylko fachowców... Długo rozmawiam z Ireną Dubiską, „apominając, że minuty mkną”...

— Lubię Bydgoszcz — kończy z uśmiechem Dubiska — to mój rodzinny kraj! Urodziłam się w Inowrocławiu. Bydgoszcz bardzo się obecnie zmieniła, wyprzystojniała, nabrała wielkomięjskiego rozmachu. Macie dobrą orkiestrę, zdolnego, zaległego dyrygenta Arnolda Rezlera.

Marzeniem moim jest podniesienie kultury muzycznej kraju i wychowanie plejady uczniów, którzyby promieniowali na inne ośrodki muzyczne, jako soliści-wirtuozi, kameraliści, orkiestrowicze...

Żegnając się z naszą wspaniałą skrzypaczką Ireną Dubiską, dowiadujemy się, że na stałe przenosi się ona do Warszawy, gdzie była i uczyła w Konserwatorium przed wojną i w czasie okupacji. Życzymy jej dalszych pięknych sukcesów estradowych i pedagogicznych!!!

Wł. Bauer

## Przechadzki po Wystawie (11)

### Piękne eksponaty w nowoczesnej oprawie dekoracyjnej

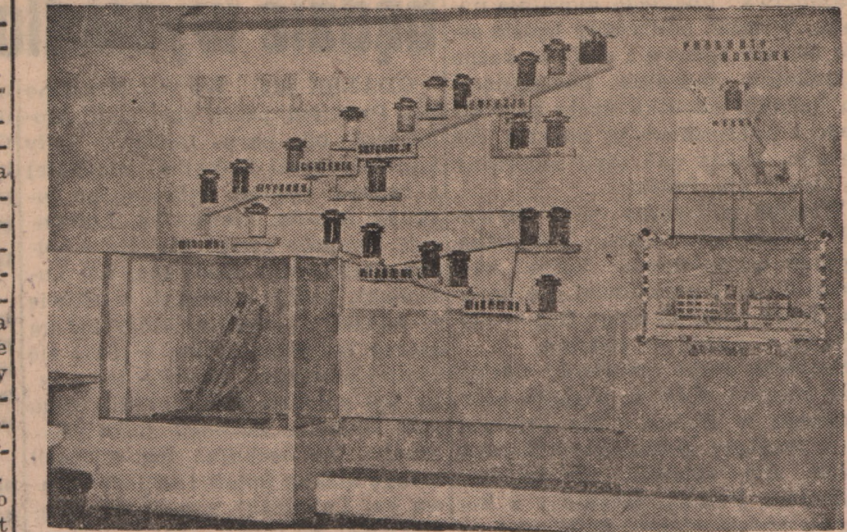
Po szerokich schodach wступujemy do trzykondygnacyjnego pawilonu „T”. O ile Wystawa — jeżeli można się tak wyrazić — jest „samowystarczalna”, to znaczy, że na jej terenach można poprostu „żyć”, a więc zaspokoić głód, pragnienie, poczynie różne zakupy (brak tylko hotelu), i o ile teren parku i inne pawilony obfitują w owocarnie, kioski ze słodyczami, piwiarnie, śniadalnie. (na Wystawie nie ma dni beźmięśnych) cukiernie, ogródki kawiarniane i restauracyjne, bufety z napojami alkoholowymi itp., to pawilon „T” takich wygód nie posiada. Jest tam jednak pewna instytucja, którą stanowczo zaliczyć należy do niezbędnych w życiu nowoczesnego człowieka urządzeń. Jest nim Urząd Poczto-Telekomunikacyjny, który napotykną w tym gmachu tuż przy wejściu. Osobliwością tego Urzędu jest, że przesyłki nadane na terenie Wystawy, pieczętowane są tutaj specjalnym datownikiem okolicznościowym.

Ruszamy w wędrowkę po wielu ciekawych stoiskach. Oglądamy je po bieżenie mimo, że wszystkie niemal są one bardzo interesujące. Ładnie rozwiązała problem dekoracyjny fabryka „Sanus”, obok której uwagę

zwraca stoisko znanej w kraju Fabryki Techniczno-Chemicznej „Kremalin” (Bydgoszcz, Bocianowo 25). Oglądamy wystawy „Wielchemii” poznańskiej, „Książki” i „Czytelnika”. Dłużej zatrzymujemy się w stoisku Gdańskiej Centrali Zjednoczenia Energetycznego, która w nowoczesnej architekturze dekoracyjnej liczne wykresy i mapy plastyczne przedstawia. Znany przemysł celulozowo-papierniczy we Włocławku demonstruje szereg swych produktów, a oddział bydgoski PKO, m. in. także i projekt własnego gmachu który wzniesiony będzie przy Placu Wolności. Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego, Rejon Północny, eksponatami swymi udowadnia, że ta gałąź przemysłu spożywczego pod względem jakości a i nawet opakowania stoi niemal na poziomie przedwojennym.

Ciekawą wystawę Państwowych Zakładów Graficznych w Bydgoszczy omówiliśmy w artykule specjalnym. Przechodzimy wobec tego do lokali, w których znane fabryki mebli w Nowem na Pomorzu, wystawiły kilka przepięknych kompletów meblowych, uzupełnionych eksponatami znanej bydgoskiej firmy „Dekora”. Fachowców z branży metalowej interesują

eksponaty warszawskiej Centrali Okręgu Pomorskiego, przedstawiające świetne mapy plastyczne, model cukrowni nakielskiej, asortyment produktów przemysłu cu-



Fragment stoiska Przemysłu Cukrowniczego

w Łodzi zatrzymuje na sobie wzrok niemal wszystkich zwiedzających.

W dalszej wędrowce wiedzamy stoiska przemysłu gdańskiego. K. Osznerna i Syna z Bielska i ładne stoisko firmy Krause z Bydgoszczy. Zapoznawszy się z wykresami Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy, przechodzimy do jednego z najpiękniejszych stoisk. Jest nim stoisko Zjedno-

czenia Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Pomorskiego, przedstawiające świetne mapy plastyczne, model cukrowni nakielskiej, asortyment produktów przemysłu cu-

rowniczego i szereg przejrzystych wykresów, dowodzących stałego, rozwoju tej gałęzi przemysłu. Bydgoska fabryka maszyn „Dan” przedstawia swą produkcję powojenną, a wzrok pań przyciąga wielka wystawa najnowszych modeli bucików, torebek damskich, teczek itp. przedmiotów, które demonstruje Okręg Pomorski Przemysłu Skórzanego.

Zwolenników jednej z najpopularniejszych uciech, ludzi małych i wielkich, biednych i bogatych, zdrowych i ułomnych — produktów Polskiego Monopola Spirytusowego, interesuje ogromna szafa (oczywiście oszklona), zawierająca wszelkie wódki wytrawne i gatunkowe. Znamy w Bydgoszczy i na Pomorzu firmę „Hadroga” przedstawia bogaty asortyment swych towarów branży drogerijno-chemicznej. Fajans włocławski również wystawił dość duży wachlarz swej produkcji.

Oglądamy także stoisko bydgoskiej fabryki pasmanterii i taśm „Pasamon”, domieszki do kawy, proszki i cykorie wielkich fabryk „Bohm” i „Gleba” w Włocławku i stoisko Centrali Materiałów Budowlanych w Bydgoszczy. Pomorskie Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego demonstruje na zgrabnych manekinach ostatnie nowości z dziedziny mody, miejscowa firma Dukat — płaszcz. Są również przybory i dodatki krawieckie, które wystawia firma Jan Dąbkowski i Ska, a wreszcie i piękna bielizna produkowana przez firmę „Bon Marche” w Katowicach.

Syci wrażeń, ale głodni i zmęczeni wracamy do parku. Aby posiliwszy się, kontynuować wędrowkę po bogatej Wystawie.

Opowiemy o niej następnym razem.

(cont)

**600-lecie BYDGOSZCZY 19.4.-1.9.46**



Anglia, najbieglejszy gracz dyplomatyczny

# Taktyka „obrony pokonanego“

Uzyskane nad Napoleonem zwycięstwo umiała Anglia zamienić w zwycięski i korzystny dla siebie pokój. Warunki tegoż pokoju zostały przez Anglików wyzyskane w całej pełni. Wykorzystując je, Zjednoczone Królestwo rozrosło się jako imperium. Okres imperializmu zakończył się powaleniem wyrosłego tymczasem nowego konkurenta, Drugiej Rzeszy Bismarcka i Wilhelmów. Po czteroletnich zmaganiach wojennych, w których położyło się nadspodziewanie dla Anglików dużo krwi brytyjskiej, mocarstwa sprzymierzone przystąpiły do opracowywania warunków pokojowych. Tym razem sytuacja polityczna była inna niż wiek przed tym. Anglia już nie była wyłącznym bankierem wojennym. Rolę tę przejęły Stany Zjednoczone, które wzięły aktywny udział w wojnie dla obrony swych interesów (6. 4. 1917). Na wschodzie Rosja na skutek dwóch rewolucyj (marcowa i październikowa) odpadła z obozu mocarstw wojujących. Punkt ciężkości przeniósł się do Waszyngtonu.

Politycy angielscy celem utrzymania spójności koalicji poszli na dalekie zobowiązania, jak np. zadeklarowanie na konferencji w Saint Jean de Maurienne, iż Anglia będzie walczyła o uzyskanie dla Francji całego lewego brzegu Renu, dla Włoch zaś o aneksję Smyrny z zapleczem. Przetrzymany wszystkie próby wyłamania się z wspólnego frontu oraz propagandową wojnę nerwów, prowadzoną z dużym natężeniem przez Niemców, dopięła Anglia swych celów. Wykazała to Kongres paryski (12. 1. 1919 — 26. 1. 1920), którego zadaniem było, podobnie jak wiedeńskiego, zorganizować świat na nowych podstawach. Okres imperializmu rozszerzył granice zainteresowań politycznych. Na początku XIX wieku Europa była światem politycznym, w początkach XX wieku jest już tylko jednym z kontynentów. Nie mniej kontynent ten leży u boku wysp brytyjskich. Nie dziwnego przeto, że Anglia na „wszelki wypadek“ mimo Entente cordiale zdecydowała się zająć stanowisko negatywne wobec Francji, gdyż w wyniku tej wojny, ta ostatnia została na widowni europejskiej jako jedyna realna siła militarna. Tradycyjna polityka równowagi sił wymagała istnienia jakiegokolwiek mocarstwa przeciwnego w stosunku do Francji, celem politycznej i wojskowej neutralizacji potencjału francuskiego. Takiego państwa w Europie jednak-

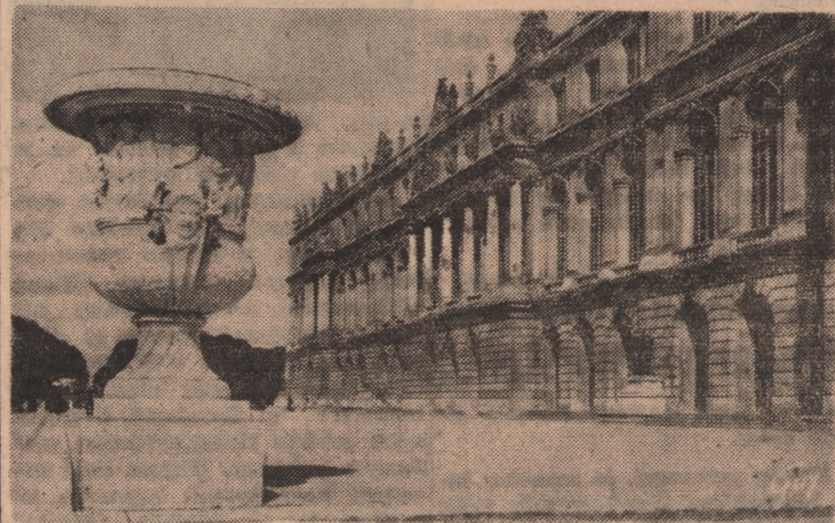
## Gdy punkt ciężkości przeniósł się do Waszyngtonu Przeciw Francji - Porozumienie anglo-amerykańskie Nowy sprzymierzeniec — Choć czasy się zmieniły...

że nie było. Rozpadły się tradycyjne państwa — partnerzy: Rosja, Austria, Turcja i pozornie Niemcy. Podobnej sytuacji Brytyjczycy w swej dotychczasowej polityce europejskiej nie mieli. Z dużą dozą realizmu przedstawili jednak stery na kurs amerykański, by wspólnie poogłować przeciw francuskim „wygórowanym“ „niesłusznym“ żądaniom. Dużym ułatwieniem dla Lloyd Georgea był przy tym fakt, że USA debiutowały na arenie politycznej świata, nie dysponowały zatem wielkim doświadczeniem. Zresztą ten właściwy zwycięzca wojenny wycofał się tuż po Wersalu z wielkiej polityki, by wykorzystać parę lat prosperity i... wpaść w największy kryzys, który wstrząsnął jego fundamentem gospodarczym. A Anglia?

Zewnętrzne zaszczyty kongresu spadły na Francję. Siedzibą jej był Paryż — Wersal, przewodniczącym Clemenceau, żądania Francji według

go. Tak więc zawiodły się Włochy, które nie uzyskały obiecanej przewagi na Adriatyku i Morzu Egejskim, zawiódła się Japonia, którą zaplano częścią posiadłości niemieckich w Ocenaii. Francja zaś w realizacji swych celów politycznych napotykała zawsze na opozycję Anglii, która była gotowa sięgnąć do obrad paryskich, byleby tylko zwiększyć ilość kontrahentów, nawet przedstawiciele niemieckiego jej rządu radzieckiego, który toczył jeszcze walki z białogwardzistami.

Ostatecznie Francja wyrównała swe porachunki z Niemcami: z 1870/71 i dostała coś niecoś kolonii niemieckich jak również problematyczną hegemonię polityczną w Europie. Zysk natomiast Anglii był niepomierne większy i realniejszy, a więc: wyrównanie posiadłości w Południowej Afryce (mocne usadnienie się na linii Kairo—Kapstadt), zaokrąglenie mandatowe na Dalekim



Fragment pacy Wersalskiego

Lansinga brzmiały: 1. ograniczenie armii niemieckiej do 100.000; 2. zniszczenie sprzętu i przemysłu wojennego; 3. reparacje; 4. aneksja Saary; 5. oddanie Polsce Górny Śląsk; 6. Uzyskanie całego lewego brzegu Renu; 7. Polityczne rozczłonkowanie Rzeszy; 8. Liga Narodów jako koalicja wojskowa ze sztabem generalnym zorganizowanym i kontrolowanym przez Francję. Anglii dzięki współpracy z Wilsonem mogli działać hamująco i stąd charakter kompromisowy traktatu wersalskiego

Wschodzie, ważne militarne oraz zabezpieczenie drogi do Indii (Egipt od września 1914 protektoratem brytyjskim), Palestyna, drugie „skrzydło“ Kanału Sueskiego mandatem, opanowanie Transjordanii, Mezopotamii i Persji). Zdawałoby się, że to już wszystko.

Tradycja polityczna nakazywała taktykę „w obronie pokonanego“ przeciw największemu, więc najniebezpieczniejszemu sojusznikowi. Nie dziwnego przeto, że na terenie europejskim, rozbita Rzesza za pieniądze anglosaskie szybko dźwigała się z upadku przy pobłażliwym przymknieniu powiek przez spokrewniony Albion. Wyrastał przecież nowy sprzymierzeniec jako przeciwwaga starego.

Niestety Niemcy z właściwymi sobie brakami umiaru nie umiali się utrzymać w roli przewidzianej dla nich przez Anglię. Ich ambicje polityczne zaczęły sięgać zbyt daleko,

podobnie jak pokojowa penetracja, naruszająca nerwy układu imperialnego. Tego już było Anglikom za dużo. Anglia w rezultacie swej polityki zebrała wpięć Monachium, a później nową, najkrwawszą wojnę.

Czasy się zmieniły. Leez Anglia znowu kokietuje pokonanego, jako potencjalnego sprzymierzeńca.

Testis.

Co piszą inni?

## ŻYCIĘ WARSZAWY

Kto wejdzie do Rady Szkół Wyższych?

Premier Osóbka-Morawski udzielił przedstawicielowi PAP-a wyjaśnienia na temat ukonstytuowania się powołanej przy premierze Rady Szkół Wyższych. Między innymi premier podał — jaki będzie skład tej Rady:

„Ażeby uniknąć wszelkich nieporozumień, trzeba z góry powiedzieć, że w celu wykonania swych zadań Rada będzie musiała posługiwać się współpracującymi z szerszymi sferami naukowców w formie różnych sekcji, zespołów i rzeczoznawców, aniżeli można było pomyśleć w jej składzie osobowym. Wychodząc z tego założenia, Rząd nie starał się bynajmniej skupić w składzie Rady najwybitniejszych naukowców z poszczególnych dziedzin, albowiem rozszerzyłoby to niepomierne ramy Rady i odbiłyby się ujemnie na jej wartości i sprawności działania. Rolę Rady należy raczej rozumieć jako organizatora pracy nad rozwiązaniami problemów, które wchodzą w jej zakres działania. To też powołaliśmy do składu Rady częściowo naukowców, ale związanych z praktycznym życiem państwowym, częściowo zaś działaczy społecznych, wszystkich doceniających należycie znaczenie nauki i szkół wyższych. Ów związek członków Rady z życiem daje wszelkie gwarancje, że prace Rady, wsparte ponadto przez współpracę naukowców z poza jej składu, dadzą pożądane praktyczne wyniki.

W zakończeniu premier Osóbka-Morawski zapowiada akcję w kierunku poprawy sytuacji materialnej ludzi nauki i omawia kwestię pogłębienia demokratycznego charakteru szkół wyższych.

## DZIENNIK ŁÓDZKI

Należy wejrzeć też w lokale „urzędowe“

„Dziennik Łódzki“ podaje kilka trafnych zaleceń Specjalnym Komisjom Mieszkaniowym:

„O kompetencjach i zadaniach Komisji Mieszkaniowej piszemy na innym miejscu. Będziemy stale informowali czytelników o jej działalności. Ale trzeba tu od razu powiedzieć: Komisja działa ściśle w ramach prawa, praworządności. Ma nie wyrażać krzywd, tylko krzywdy naprawiać. Pamiętajmy, że mieszkanie dla człowieka jest tak ważne, jak chleb. Człowiek głodny, człowiek nie mający gdzie spokojnie odpocząć — nie będzie mógł wydajnie pracować. Zapewne Komisja Mieszkania rozszerzy zasięg swej działalności nie tylko na lokale półprywatne, ale i niektóre lokale „urzędowe“, bo właśnie w nich jest często wiele prywaty.

Może należało by prześwietlić także zakamarki hoteli, gdyż w każdym łódzkim hotelu znajduje się więcej spekulantów, niż np. na całym Śląsku Dolnym.“

## Podwyższenie racji żywnościowych w strefie brytyjskiej

BERLIN (FA). Z dniem 1. października podwyższone zostaną racje żywnościowe w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech i to na 1.570 kalorii dziennie. Ludność wielkich miast otrzymywać będzie po 1.750 kalorii dziennie.

## POCO PRZEPLACAĆ?

\*papierosy amerykańskie kosztują 8 zł we wszystkich sklepach, stowarzyszeniach koncesjonowanych budkach inwalidów. Kupuj papierosy amerykańskie tylko po 8 złotych. W wypadku stosowania wyższych cen lub odmowy sprzedaży u wyżej wymienionych sprzedawców, zawiadamiaj ustnie, telefonicznie lub listownie najbliższy oddział „Spolem“.

Wszystkie sklepy spółdzielcze prosimy o umieszczenie w oknach wystawowych wyświek o sprzedaży papierosów amerykańskich po 8 złotych.

„SPOLEM“  
Więcej Gospodarczy Spółdzielni R.P.

Napisał ks. Galecki

## Studium psychologiczne

# Za drutami obozów śmierci

VII.

Skończyła się gehenna niemieckich obozów koncentracyjnych. Pierzchył koszarne lata niewoli. Więzień polityczny wraca do kraju. Może nie od pierwszej chwili wszyscy więźniowie będą służyć mogli ręką czy mózgiem Tej, o której śnił przez długie lata w lochach więziennych, bunkrach czy ciasnych, cuchnących blokach obozów. Może organizm więźnia wyczerpany ciężką nadludzką pracą czy też okaleczony i wyniszczony w stacjach doświadczalnych zwyrodniałców niemieckiego świata naukowego nie pozwoli wszystkim stanąć przy warsztacie pracy dla dobra narodu. A może nawet więzień powracający nie zastanie już swego własnego warsztatu?

Jakiegokolwiek natury miałyby być przeszkody, dla których więzień polityczny nie mógłby narazie być w całym tego słowa znaczeniu aktywną jednostką społeczeństwa, jedno zdaje się być pewne, że olbrzymia większość b. więźniów politycznych wniesie do życia społecznego dominujące wartości.

Zahartowani w twardej szkole życia obozów koncentracyjnych, nie będą im obcymi praca, wartość jej, należyta ocena pracy drugich, głód, nędza, karność, ofiarność, inicjatywa czynu, praworządność, sprawiedliwość oraz miłość Boga

i bliźniego. Ze wstrętem natomiast odnosić się będzie więzień do nierobstwa, niesprawiedliwości, niehumanitarności, gwałtu — słowem do tego wszystkiego, co hańbi, spada dla człowieka i społeczeństwa. Patrzył on przecież przez tyle lat na „Jajdactwa“ upadłego moralnie narodu. Więzień polityczny będzie sobie zdawał sprawę z tego, że każde szlachetne, moralne pociągnięcie na każdym odcinku życia prywatnego i publicznego to pożytek dla narodu, każdy zaś czyn amoralny to strata dla Polski.

Więzień polityczny — to obywatel zdyscyplinowany, jednostka wysoce wartościowa, która wie, czego w tej przełomowej dla narodu chwili żąda od niego Bóg — Ojczyzna — naród — rodzina.

Szczerze tylko ubolewać należy nad smutną dolą b. więźnia politycznego w Polsce. Nie zabiegał on o względy pohańców hitlerowskich, nie splamił, nie kupczył imieniem Polaka. Mężnie i z honorem znosił więzień polityczny upokorzenia, potwarze i shańbienia, cierpiał i ginął w potwornych „obozach śmierci“ dla Tej, którą kochał. Sprawiedliwość Boża, przyjąwszy jego cierpienia jako zadatek przyszłej chwały Polski — wskrzesiła Ojczyznę. Czy sprawie dliwosć społeczna wywiązała się wobec tych męczenników należyte? czy?

## B. kanclerz gdańskiej kurii biskupiej będzie wysiedlony do Niemiec

GDANSK (dz). We wsi Mrzezino pod Puckiem, pełnił obowiązki proboszcza od paru miesięcy był kanclerz kurii biskupiej gdańskiej z czasów rządów osławionego biskupa Spletta, niejaki ks. Lubomski. Pomimo swego pięknie z polska brzmiącego nazwiska, ks. Lubomski, który mieszkał w Oliwie — okazał się zdrajcą, który już na szereg lat przed wojną wyparł się swojej polskości. Renegat ten znany był polskiej ludności Gdańska, jako szulcerek ideologii hakatystycznej. Na osobnika tego zwrócił uwagę biskup Spletta i za jego sprawą ks. Lubomski wszedł do kurii biskupiej w Oliwie, by następnie zostać jej kanclerzem. Lubomski był tym, który przeszkadzał księżom polskim w osiedlaniu się — już po zdobyciu Gdańska — na terenie diecezji gdańskiej, twierdząc wraz z Splettem, że jest tu dosyć księży (oczywiście niemieckich).

Wojewódzka Komisja Weryfikacyjna w Gdańsku, po bliższym zbadaniu sprawy, poleciła renegata

usunąć z Wybrzeża i odstawić do domu wysiedleńczego Narwik—Gdańsk, celem wysiedlenia w najbliższym czasie do Rzeszy niemieckiej.

## DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Celem uniknięcia zwłoki w otrzymaniu pisma, odnowić prenumeratę należy do 25-go każdego miesiąca. Reklamacje z tytułu załagłych numerów pisma nie będą uwzględniane.

Przy zamówieniu prenumeraty prosimy o dokładne i wyraźne podanie adresu (miejsce zamieszkania, poczta i województwo), gdyż wszelkie niedokładności tego rodzaju uniemożliwiają Urzędowi Redakcyjnym doreczenie pisma.

Wyjaśniamy, że prenumerata miesięczna miejscowa wynosi 60. plus 5.— zł (koszty doręczenia). Zamiejscowa 60.— zł plus 10.— zł (koszty doręczenia).



## Kalendarzyk

Poniedziałek 26 sierpnia.  
Katolicki: M. B. Częstochowskiej.  
Słowański: Dobroniegi.

## BYDGOSZCZ

\* Zebranie organizacyjne prezesów wszystkich stowarzyszeń, które nie mogło się odbyć w dniu 6 sierpnia br. odbędzie się nieodwołalnie we wtorek 27 bm. o godz. 19-tej w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 8. Polskiej Zw. Zach. apeluje do prezesów wszystkich organizacji tak oświatowych, jak kulturalnych, gospodarczych, kupiectwa i rzemiosła z prośbą o udział w zebraniu.

\* Rozdział darów amerykańskich. Rada Kościelna Polskiej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej wzywa wszystkich parafian z miasta i okolicy do zgłoszenia się w kancel. par. Śniadeckich 25, m. 3. począwszy od dnia 26 bm. w godz. od 17 do 19-ej po odbiór darów (odzież i żywność) ofiarowanych przez Sekcję Amerykańską Światowej Federacji Luterskiej dla biednych Polaków wyznania ewangelicko-augsburskiego. Termin odbioru do 1. 9. 46 r.

\* Zarz. Woj. Zw. Zaw. Robot. i Prac. Rolnych RP w Bydgoszczy, zwołuje Zjazd Woj. Robotników Rolnych w Bydgoszczy na 1 września br. o godz. 10 w domu Okreg. Kom. Zw. Zaw. (ul. Toruńska 30). Na Zjazd ten każdy majątek na swój koszt wysyła przynajmniej po jednym delegacie spośród robotników rolnych i po jednym delegacie z administracji z klucza wzgl. zespołu. Delegaci powinni być wybrani przez ogół robotników folwarcznych.

\* Nazwisko z-cy nacz. PKS brzmi J. Jedrzejewski, a nie zaś Andrzejewski — jak tego chciał chochlik drukarski.

## Co? gdzie? kiedy?

## TEATR POLSKI

Poniedziałek: g. 19.30 Moja siostra i ja. Wtorek: Moja siostra i ja. MUZEUM MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)  
Otwarte codziennie w godz. od 9 do 16. w niedzielę i święta w godz. od 11 do 14.

## POMORSKI DOM SZTUKI

Wtorek 27 bm. g. 20 Recital śpiewaczy A. Szlemińskiej. Środa 28 bm. Kwartet i Kwintet im. K. Szymanowskiego

Wystawa Okręgu Poznańskiego — Związku Polskich Artystów Plastyków. otwarta codz. od 10 — 13 i od 15 — 18 Wstęp 5 zł

## WYSTAWA GOSPODARCZA

Otwarta codziennie od g. 9 do 23.

## NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O. 23-47  
Pogotowie Ratunkowe 10-00  
Straż Pożarna 11-11  
Postój taksówka 36-5  
Międzymiastowa 10

## DYŻURY APTEK

Od 24 do 31 bm. Pod Koroną, tel. 2466. Pod Niedźwiedziem, tel. 1653. Na Belawkach, tel. 2361.

## W decydującym spotkaniu

## „Pomorzanin“ zdobył mistrzostwo Pomorza

bijąc bydgoską Polonię 4:0

BYDGOSZCZ (re). Emocjonujące sportowców zawody piłki nożnej dwóch najlepszych drużyn Okręgu ścigały na Stadion Miejski w Bydgoszczy około 7 tys. widzów. Sporą część publiczności stanowiły kibice z Torunia, którzy przyjechali tu, by dodać ducha swojej drużynie. Mecz ten był rozgrywką o wysoką stawkę reprezentowania Pomorza w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Polski. Obie drużyny były osłabione brakiem czołowych graczy.

Skład „Pomorzanina“ był nast.: bramkarz — Wilczyński, obrońcy: Osmański i Wiśniewski, pomoc: Grzybowski, Jezierski i Wilczyński, w ataku grali: Rembecki, Kamiński, Melkowski, Sapok i Wendel. BKS „Polonia“: Miłkowski, Pyda i Michalski w obronie, Łowiński I, Majchrzak i Gazdowski w pomocy, w ataku zaś: Balcerowiak, Wesołowski, Świętkowski, Muszyński i Łowiński II.

Chaotyczny początkowy przebieg gry nie wykazał przewagi żadnej z drużyn. Tak Pomorzanin, jak i Polonia zaprzępały parę „murawianych“ sytuacji podbramkowych. Szczególnie odnosi się to do graczy

## Podniesienie ogrodnictwa na Ziemiach Odzyskanych

myślą przewodnią obrad Zjazdu Ogrodników w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (wj). Niedzielne obrady Zjazdu Ogrodników Ziemi Odzyskanych otworzył im. Kom. Org. prezes Pow. Zwr. Ogr. p. Jaroni, po czym powołano przewodniczącym m. gr. Girdwoyna, prezesa PZO, oraz prezydium. Mgr Girdwoyn w kilku słowach powitał zebranych delegatów i wskazał na spoczywające na ogrodnikach zadanie podniesienia gospodarczego Ziemi Odzyskanych.

Następnie odczytano szereg referatów, omawiających istotne zagadnienia ogrodnictwa. Poruszono w nich sprawy nasiennictwa, parków i ogrodów miejskich, nawożenia itp.

Ożywiona dyskusja, jaka się po referatach wywiązała, ujawniła wiele bolączek i trudności, z jakimi ogrodnik musi dziś walczyć. Nie napotyka on niestety w tej walce na należyte zrozumienie i opiekę ze strony władz państw.

W wyniku dyskusji wysunięto i jednomyślnie uchwalono kilka wniosków, które zostaną przedłożone naczelnym władzom państwowym. Zjazd domaga się zagwarantowania wpływu Związków Ogrodn. na obsadzenie placówek ogrodniczych wyłącznie przez siły fachowe. Dalej Zjazd domaga się postawienia na odpowiednim poziomie

przemysłu przetwórczego, przejętego w całości przez Państwo, aby uniknąć nadprodukcji (wiele warzyw ulega w tej chwili zepsuciu w braku zbytu) i utrzymania cen na poziomie opłacalności.

Najważniejszym zagadnieniem jest w tej chwili produkcja nasion, która musi być przeprowadzona przez fachowe firmy. Niestety obecna organizacja produkcji i zbytu nasion pozostawia wiele do życzenia. Następną postulatą dotyczyły szkolnictwa zawod., produkcji na-

Samochód rozbił się o kamienicę  
Dom zadrzał w posadach

BYDGOSZCZ (ea). W numerze wczorajszym donosiliśmy o wypadku zderzenia samochodu z rowerem, którego ofiarą padł Leon Łassa, zam. w Bydgoszczy, przy ul. Jackowskiego 29, oddany pod opiekę Szpitala Miejskiego.

Okazuje się, że następstwa wypadku są o wiele cięższe. Oto dalsze, nieznane dotąd szczegóły niezwykłej katastrofy: jadący od strony Dworcowej samochód ciężarowy, całą siłą

uderzył w narożny dom ulicy Królowej Jadwigi i Łokietka, rozbijając fronton wejścia do mieszczącej się na parterze restauracji. Siła uderzenia była tak potężna, że kamienica zadrzała, jak wskutek wstrząsu podziemnego. Zachwiały się meble w mieszkaniach, rozkołysały zawieszona na ścianach obrazy, a jedna z pań domu omal nie spadła z łezanki. Wspomniany rowerzysta z ogromną siłą wyrzucony został z siedzenia roweru i doznał poważnych obrażeń.

Uszkodzenia dolnych części murów kamienicy okazały się tak poważne, że jeszcze tego samego dnia rzemieślnicy musieli przystąpić do ich naprawy.

\* Kiosk informacyjny przy dworcu. wskazuje kwatery udziela informacji o Bydgoszczy i Wystawie.

## Pierwszy samolot akrobacyjny

opuszczył bydgoskie Warsztaty Lotnicze

BYDGOSZCZ (a). Po kilkumiesięcznych pracach w tuł. warsztatach lotniczych Dep. Lotn. Cywilnego Ministerstwa Kom. wykończono samolot akrobacyjny, który będzie latał w ramach wielkiej imprezy lotniczej w dniu 1. 9. br. na lotnisku wojskowym w Bydgoszczy.

Po odbiorze samolotu od majstra lotniczego p. E. Kaczmarek na lotnisku sportowym w Fordonie, rzeczoznawca lot. inż. W. Leja, z ramienia Kontroli Cyw. Statków Pow., przekazał samolot do pierwszej próby w powietrzu. Instruktor-pilot p. K. Kaczmarek po sprawdzeniu silnika dokonał oblotu samolotu, wywołując olbrzymi entuzjazm i radość wśród obecnych entuzjastów lotnictwa. Po kilku lotach wraz z personelem technicznym pilot-instruktor uznał samolot za zdalny do lotu.

Na efektywnym i łatwym w pilotażu samolocie dokonano szeregu ewolucji, po czym inż.-pilot p. J. Lenkowski w im. Aeroklubu Bydgoskiego dokonał symbolicznego przejęcia samolotu w powietrzu. Nowy ten samolot wzbogacający stan posiadania A. B. jest wynikiem pracy zbiorowej Oddz. Lotn. Cyw. w Bydgoszczy, który posiada dobrze rozwijające się warsztaty z działem stolar-

skim prowadzonym przez mistrza L. Nowakę.

Samolot ten zobaczymy 1. 9. br. na popisach.

## Bydgoskie załogi lotnicze

wyleciały na zawody w Bielsku

BYDGOSZCZ (a). W dniu wczorajszym odleciały z lotniska Aeroklubu Bydgoskiego w Fordonie 4 samoloty sportowe na Międzyklubowe Zawody Lotnicze, które odbywają się w dniu dzisiejszym w Bielsku, zorganizowane przez Aeroklub Bielsko-Bialski, afiliowany do Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej.

Aeroklub Bydgoski, rozwijający ostatnio ożywioną działalność, wysłał następujące załogi:

na samolocie Po-2, SP—ADR — pilot inż. J. Lenkowski, obserwator inż. J. Kudelski; na samolocie Po-2, SP—AEF — pilot inż. J. Podgórski, obs. E. Pięglowski; na samolocie Po-2, SP—AFF — pilot K. Kaczmarek, obs. inż. W. Leja; na samolocie Po-2, SP—AEX — pilot F. Gołata, obs. K. Sądziel.

strzelona przez Wendla. Przy stanie 2:0 dla Pomorzanina, Polonia zaprzępała rzut karny, egzekwowany przez Miłkowskiego. Od tej chwili przewaga Pomorzanina zarysowała się wyraźnie. Wendel zdobywa trzecią bramkę, a ostatnią Kamiński. Gwizdek sędziego mjr Rutyny, sędziującego bez zarzutu, kończy mecz — 4:0 dla Pomorzanina.

Ładną grą wyróżnili się obaj bramkarze, Pyda z Polonii i Lewoskrzydłowy z Pomorzanina. Atak gości zgrany, słabą jego stroną był prawoskrzydłowy. W Polonii zawiodła pomoc.

Gospodarze zawodów powinny się byli zatroszczyć o miejsca dla przedstawicieli prasy, którzy musieli przyglądać się rozgrywkom poprzez głowy panów i kapelusze pań.

## Sensacyjne wyniki meczu bokserskiego

BYDGOSZCZ (re). Zawody pięściarskie między reprezentacją Pomorza i Bydgoszczy, ścigały do sali ZWM tłumy publiczności. Celem zawodów było wyłonienie najlepszych zawodników, którzy będą reprezentować okręg na meczu z Węgrami w dniu 17 września br. Z powodu niestawienia się zawodników z Inowrocławia, na ringu spotkali się bokserzy z Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza i Chełmży.

Wyniki niektórych walk wywołały

sensacje ze względu na przegraną faworytów.

W wadze muszej spotkali się Gumowski (Tor) z Trześniewskim (B). Po wyrównanej pierwszej rundzie, w drugiej, zawodnik bydgoski idzie na deski i przegrywa przez k. o. W drugiej parze tej samej wagi Baranowski (Gr.) zwyciężył pewnie na punkty reprezentanta Borowicza (B).

W wadze koguciej Józwiak (B) wypunktował po ładnej walce Gra-

rzędzi, wydawnictw itp. Piękną inicjatywę wysunął Zjazd, polecając Związkowi Ogr. Zaopekowanie się i upiększenie grobów poległych w walce o wolność bohaterów.

Po uchwaleniu depesz holdowniczych do Prezydenta KRN Bolesława Bieruta, premiera Osóbki-Morawskiego oraz wicepremierów Miłkołajczyka i Gomulki — obrady zostały zakończone

Zjazd wykazał trudności, z jakimi boryka się dzisiaj ogrodnik, oraz podkreślił stan niepewności, jaki stwarza częste odbieranie przydzielonych raz placówek. Taką sytuacją doprowadzić musi ogrodnictwo do kompletnej ruiny

Do problemów poruszonych na Zjeździe powrócimy w najbliższych dniach.

## UNRRA na Wystawie

BYDGOSZCZ (x). Frekwencja na Wystawie wzrosła ostatniej niedzieli niebywale. Niezliczone szeregi wycieczek młodzieżowych i harcerzy z różnych okolic Polski, a nawet z Krakowa, przyjechały do Bydgoszczy celem zwiedzenia Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu.

Sensację wywołało przybycie przedstawicieli UNRRA, którzy z wielkim zainteresowaniem zwiedzali poszczególne pawilony.

## Skon zasłużone Polki

W Bydgoszczy zmarła ogólnie znana i zasłużona działaczka społeczna, śp. Łucja z Nowickich Mikulska, właścicielka hurtowni galanterijnej przy ul. Świętojańskiej 4.

Śp. Lucja Mikulska podczas okupacji otaczała opieką liczne rodziny polskie, zwłaszcza zaś internowanych w obozie w Potulicach, którym udzielała jak największego wsparcia, tak że zasłużyła sobie na miano „matki opiekunki potulickiej“.

Zmarła przez całe swoje życie znalazła tylko bezustanną niestrudzoną pracę. Dzięki tej pracy zdobyła sobie szerokie rzesze przyjaciół i była by się doczekała upragnionego rozkwitu swej placówki. Niestety śmierć udaremniła zasłużonej działaczki osiągnięcie celu. Nieoczekiwany skon śp. Lucji Mikulskiej wywołał powszechny żal społeczeństwa bydgoskiego.

## Ola radiowej falli

ROZGLOŚNIA POMORSKA

wtorek, 27 sierpnia

6.00 Program og. polski. 8.30 Program na dzień bież. 8.35 Muz. operetkowa. 9.00 Inf. miejsc. i ogł. 9.10 Program dla radiowców. 9.20 Koncert życzeń. 11.45 Pog. Fr. Bzomowej. 11.57 Progr. og. polski. 14.50 Inf. miejsc. 15.00 „Franciszek Szubert“. 15.30 Pog. pt. „Z przeszłości miasta Gniewu“. 15.40 „Bracia. Słowianie“. 16.00 Prog. og. polski. 21.00 Rec. fort. 21.30 Konc. życzeń. 22.00 Progr. og. polski. 22.30 Konc. ork. jazz. Stroma. 23.00 Progr. og. polski. 23.30 Akt. i muz. z pl. 24.00 Zak. audycji.

Abonujcie > IKP <

Naśladowania godny przykład  
Zbiorowe zwiedzanie Wystawy Gospodarczej

przez pracowników fabryki

Wystawa Gospodarcza w Bydgoszczy jest nie tylko wspaniałym pokazem naszego dorobku powojennego, ale również podmiotem dla najszer-

szych warstw pracowniczych do jeszcze intensywniejszego wysiłku nad odbudową zniszczonego przez wojnę życia gospodarczego. Z tym większym uznaniem powitać należy organizowanie zbiorowych wycieczek pracowników instytucji państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Przykładem takiej zbiorowej wycieczki fabrycznej na Wystawę Pomorską służyć może Spółdzielnia Pracy „Danuta“ (fabryka cukrów w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej 60). Wszyscy pracownicy w liczbie ponad 30 z dyr. Zygmuntem Ciupkiem na czele poświęcili jeden dzień na dokładne zwiedzenie Wystawy. Fabrykę w tym dniu zamknięto. Pracownicy mieli w swoim rodzaju „święto“. Z wielkim zainteresowaniem „danutowcy“ zwiedzili wystawę, pełni wdzięczności kierownictwu fabryki za umożliwienie im zapoznania się z dorobkiem i osiągnięciami przemysłu polskiego, a także bliskiego im przemysłu cukierniczego, do którego należy m. in. rozwijająca się pięknie pod sprężystym kierownictwem znanego na gruncie bydgoskim mistrza cukierniczego Zygmunta Ciupka, b. właściciela popularnego „Bristolu“ i reprezentacyjnej „Teatralki“.

## Z notatnika reportera

Wczorajszej niedzieli około godz. 15 pewien samochód ciężarowy najechał na pl. Teatralnym funkcjonariusza Tramwajów Miejskich Aleksandra Wiśniewskiego, zam. przy ul. Bocianowo 34. Tramwajarz doznał ogólnych obrażeń ciała lżejszego stopnia.

(ea)



**Młun biały mielony**  
**Dekstryna żółta**  
**Dwusiarczyn sodu**  
**Olej turecki**  
**Siarczan miedzi**  
**Siarka w kawałkach**  
**Siarka mielona**  
**Siarczek sodu**  
**Siarczyn sodu**  
**Tiosiarczyn sodu**  
 i inne produkty chemiczne

**„CHEMIKALIA“**  
 Poznań, Św. Wojciecha 2a  
 Tel. 48-41. (338r)

**Aromaty owocowe**

do lemoniad sokow, wodek itp  
 polecamy  
**Piotrkowskie Zakłady Chemiczne**  
 Łódź Śródmiejska 22. tel. 200-32

**Mech. Fabryka Gilz**  
 w Łodzi 414r  
 z kompletnym urządzeniem (egz. 30 lat)  
 = do sprzedania. =  
 Wiad. Łódź — Telefon 131-74  
 w godzinach od 8—17-tej.

**Plaszcze damskie**  
 jesienno - zimowe  
 oraz gimnazjalne 456r  
 poleca  
**Wytwórnia Konfekcji Damskiej**  
**Fr. Jacek i Syn**  
 Poznań, ul. Gołębia 5 i. pr. — Telefon 29-7.

**HURTOWA SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNO-PERFUMERYJNYCH**  
**D./H. BORYS i KOLIPIŃSKI, POZNAŃ**  
 ul. 23 Lutego 15 (Pocztowa) — (455r) Tel. 23-82

**„SPOŁEM“**

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.  
 Okręg Pomorski w Bydgoszczy  
 5287  
**poleca i prowadzi:**

**ODDZIAŁ ROLNICZY**  
 Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 24  
 ziemiopłody, art. żelazne, smary, mat. pędne, nawozy sztuczne itp.

**ODDZIAŁ SPOŻYWCZY**  
 Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza nr 24  
 art. spożywcze i użytku domowego  
**WĘGIEL I TOWARY UNRRA**

**Oddział Włókienniczy**  
 BYDGOSZCZ, Al. 1-go Maja nr 10  
 art. włókiennicze i dziewiarskie

**Oddział Papierniczy**  
 Bydgoszcz, Al. 1-go Maja nr 10  
 art. pap., szkolne i kancelaryjne

**Młyny:**  
 W LUBICZU k. Torunia  
 W TUCHOLI  
 W WŁOCŁAWKU  
 W WĄBRZEŃNIE  
 W GNIEWKOWIE  
 oraz  
**Młyny Zjednoczenia Przem. Młynarskiego**  
 pod zarz. „Społem“

**Oddział Mlecz. - Jajcz.**  
 Bydgoszcz, Pomorska 34  
 maso - jaja  
 ser - m - ód - pierze

**Oddziały pow. „SPOŁEM“**  
 we wszystkich miastach powiat. województwa  
 wszelkie artykuły spożywcze i włókiennicze

**Zakłady Wytwórcze**  
 cukierki  
 pierniki  
 marmolada  
 ocet  
 musztarda  
 w BYDGOSZCZY  
 w WŁOCŁAWKU  
 w TORUNIU  
 w ŚWIECIU n/W.

**Produkcja spółdzielcza — gwarantem jakości towaru**  
**Ceny hurtowe — Niska kalkulacja**  
 W organizacji: **Dział Przemysłu Rolnego, Bydgoszcz, I Arm. Wojska Polskiego 1**

F. Z. IV/2/13171/46  
**PRZETARG**  
 Wojewódzki Urząd Ziemi Pomorski w Bydgoszczy ogłasza nieograniczony przetarg na sprzedaż 50 ton cukru.  
 W przetargu mogą brać udział firmy zgłoszone w rejestrze handlowym.  
 Oferty należy składać w w/w. Urzędzie Aleje 1 Maja 95, w Wydziale Fundusze Ziemi, pokój nr 32, w terminie do dnia 29 sierpnia br. godz. 15.  
 Oferty winny być umieszczone w dwóch kopertach (zewnątrzna zalakowana) i opatrzone napisem „Oferta na cukier”.  
 Do oferty należy dołączyć kwit na wadium w wysokości 2% oferowanej sumy, złożone w Państwowym Banku Rolnym — Agentura w Bydgoszczy — na konto nr 2 Państw. Funduszu Ziemi Wojewódzkiego Urzędu Ziemi Pomorskiego.  
 Zaznacza się, że zainteresowani mogą składać oferty na mniejszą ilość cukru jak wyżej podana nie mniej jednak, jak na 25 ton.  
 Wojewódzki Urząd Ziemi Pom. Fundusz Ziemi

**Aptekom Woj. Gdańskiego**  
 poleca:  
 Środki lecznicze fabryk krajowych  
**Perhydrol**  
 Naftalinę w łuskach i kulkach  
 Smoczki, palce, prezerwatywy  
 Krem do twarzy, puder, wody kwiatowe  
 Mydła toaletowe i in. artykuł.  
**Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego**  
 Wojewódzka Hurtownia Nr. 7  
 Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Matejki 4  
 379r

**STYPENDIA**  
 dla kandydatów na księgowych w ośrodkach kultury rolniczej.  
 Absolwenci średnich szkół handlowych, rolniczych, ogólnokształcących, a w drodze wyjątku wychowawcy 7-u oddziałów szkoły powszechnej, zarówno mężczyźni jak i kobiety mogą otrzymać w Państwowych Nieruchomościach Ziemijskich stypendia na przeszkolenie w zakresie rachunkowości i odbycie praktyki w majątkach państwowych.  
 Podanie z załączeniem własnego życiorysu, metryki, świadectw szkolnych i świadectwa zdrowia należy nadsyłać pod adresem:  
**Państwowe Nieruchomości Ziemijskie, Poznań,**  
 ul. Ratajczaka 15. 413r

**Poszukujemy natychmiast**  
 Wykwalifikowaną kierowniczkę do sekretariatu dyrekcji z długoletnią praktyką  
 Kierownika do działu plan. z długoletnią praktyką  
 Szofera mechanika z praktyką, robotników oraz 2 rutynowane maszynistki  
 zgłoszenia przyjmuje  
**Firma Prom Fabryka Piłników i Narzędzi**  
 Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego

**Składnica zegarmistrzowska**  
**DOMKE MYSZKOWSKI**  
 Spółka jawna  
 Bydgoszcz, ul. Długa 36  
 dniem 1 września br. poleca P. P. Zegarmistrzom swoje usługi przy dostawie po niskich cenach części do zegarków 523r

**Czosnku Maieranku**  
 większą partię zakupi 466r  
**POMORSKI SKŁAD JELIT, Bydgoszcz**  
 Jagiellońska 18. Tel. 35-21

**Służąca samodzielna do 31**  
 osób potrzebna. Zgłoszenia Gdynia, Św. Wojciecha 12. (466r)

**Poszukuje syna Wołodźko**  
 Stefana z Wilna ostatni adres: Warszawa, poczta polowa 21494 D. Wiadomości kierować Szczecin, Naruszewicza 15/3. Wołodźko Michalina. (470r)

**Poszukujemy**  
 Poszukuję brata, siostrę i rodzinę Drońskich, którzy byli wywiezieni w roku 1942 z Wołynia do Niemiec na roboty. Ktoby wiedział o ich pobycie, proszony jest zawiadomić Drońskiego Antoniego, Dąbrowa Biskupia Miyn pow. Inowrocław. (483r)

**UNIEWAZNIENIA**  
 Unieważniam 5 dokumentów z orderami na nazwisko Moroz Bronisław, Trzebiatów, ul. 3-go Maja 4, pow. Zagórze. Zwrot wynagrodzeń. (5294)

**ROZNE**  
 Młynarz mechanik doświadczony w pracy, poszukuje posady, możliwie na wyjazd. Zgłoszenia do IKP Łódź, Piotrkowska 66 pod „Młynarz”. (468r)

**Unieważniam** skradzioną książeczkę wojskową PKU Wilno, zaświadczenie ukończenia P. S. T. w Wilnie wydz. mierzniczy, zameldowanie Olsztyn i listy. Sajkowski Wacław, Szczecin, Bol. Śmiałego 14/18. (473r)

**Asystentka aptek** poszukuje stałej posady Warunek mieszkanie 2—3 pokoje z kuchnią. Najchętniej na Zachód. Oferty IKP Grudziądz, Malogroblowa 2 pod „Asystentka”. (476r)

**Unieważniam** zagubioną kartę rejestracyjną 11512, wystawioną w Gnieźnie na nazwisko Kluczyński Edmund, Szczecin, Plac Teatralny 4. (473r)

**Psychoastrolog** zdumiewająco określi charakter zdolności, przeznaczenie na rok 1946. Prześać datę urodzenia zł 50. Poznań, Wierzbicice 43 m. 3 (B. Czarnecki). (475r)

**Unieważniam** zagubione wszelkie dokumenty nazwisko Weronika Kostuch Brzeźno pow. Starogard. (5212)

**Warszawska Szkoła Masażu** Leczniczego i Kosmetyki Dyr. Ma. Kasperskiej, Łódź, Piotrkowska 65. Obok teorii daje gruntowną i wielostronną praktykę. Sekretariat 10—18. (275r)

**Ostrzeżenie!** Bydgoska Fabryka Pończoch pod Zarządem Państwowym przy ul. Szczecińskiej 8 oraz Wytwórnia Trykotażu pod Zarządem Państwowym przy ul. Grudziądzkiej 35 — ostrzegają przed kupnem pończoch skarpet i wyrobów trykotarskich od A. Cieślaka, zamieszkałego w Bydgoszczy przy ul. Kościuszki nr 5. (5273)

**ZAWIADOMIENIA**  
 Dr Borysewicz, akuszeria, choroby kobiece, przyjmuje 9—18 Toruń, Szeroka. (426r)

**NAUKA**  
 Poszukuję podręczników naukowych z zakresu chemii.  
 Oferty z podaniem autora i roku wydania składać do Biura Ogłoszeń „P.R.” Poznań, Ratajczaka 7, pod „3.491” (412r)

**HANDLOWE**  
 Koszule, krawaty poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07.

**Sprzedamy samochód ciężarowy** 3-tonowy, na gaz drzewny i benzynę, w dobrym stanie, marki „OM”. Adres: Szubien, Spółdzielnia Mleczarska, tel. nr 8 (408r)

**Barwniki i chemikalia** dobrze sprzedasz — tanio kupisz — „Teczka”, Stefan Kacprzak i Ska Łódź, ul. 6-go Sierpnia 29, tel. 163-78. (452r)

**Włosie końskie (ogony)** w każdej ilości kupuje Drażkowski i Ska, Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 1 (przy Pl. Teatralnym). Płacimy najwyższe ceny. (4023r)

**Tarcze filcowe 5—50 cm** średnicy, różnej szerokości i w różnych gatunkach, każdą ilość dostarczamy. „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46. (469r)

**Rurki do fermentacji wina**, cygarniczkę szklaną, hurtowo za zaliczeniem wysyła „Reklama”, Łódź, Piotrkowska 46. (390r)

**Linę stalową 5 mm**, poczynkową, poleca Fr. Kujawski, Warsztaty Mechaniczne Toruń, telefon 661. (428r)

**Krawaty i szale**, stałe nowe wzory Wytwórnia „Włókno”, Łódź, 6-go Sierpnia 2, tel. 171-03. Ceny fabryczne (5093r)

**Maszyny biurowe**, remonty, konserwacja, przebudowa pisma na układ polski w 24 godz. Zakład wyposażony w pełen asortyment części wymiennych. Zakupujemy maszyny biurowe nawet zniszczone i polamane. Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych Janusz Skarbonkiewicz, Bydgoszcz, Pomorska 53, telef. 30-15. (308r)

**„Pończocha Krajowa”**, Sp. z o.o., Hurt. pończoch, wyrob. tekstylnych Łódź, Nowomiejska 12. — Tel. 100-32. (4149r)

**Żelazo czworokątne 38 mm**, 7 sztab, sprzed. Fr. Kujawski, Warsztaty Mechaniczne Toruń, tel. 661. (424r)

**Skład przyborów fotograficznych** Foto-Labor Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22, stale zakupuje aparaty fotograficzne Leica-Contax Retina jak również wszelki sprzęt i materiał fotograficzny, klisze, papiery, filmy. (369r)

**Wytwórnia trykotaży** poleca wykwinne blezery bluzki bezrękawniki. Jabłotki Łódź, Lipowa 10/3. (314r)

**Sprzedam maszynę do pisania** w dobrym stanie, Mercedes, 8.000 zł. Oferty IKP Bydż. „5292”. (5292)

**Bieliznę damską pończochy**, w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz Łódź, Nowomiejska 4 (4695r)

**Wyszukano** „Krajowa”, Sp. z o.o., Hurt. pończoch, wyrob. tekstylnych Łódź, Nowomiejska 12. — Tel. 100-32. (4149r)

**Wyszukano** „Krajowa”, Sp. z o.o., Hurt. pończoch, wyrob. tekstylnych Łódź, Nowomiejska 12. — Tel. 100-32. (4149r)

**Wyszukano** „Krajowa”, Sp. z o.o., Hurt. pończoch, wyrob. tekstylnych Łódź, Nowomiejska 12. — Tel. 100-32. (4149r)

REDAKCJA ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20  
 ODDZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)  
 ODDZIAŁ „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
 PODODDZIAŁY W WIEKSZYCH MIASTACH  
 AGENTURY NA PROWINCJI  
 DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODBREBNE WYDANIA „IKP”  
 Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Reklamistów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.  
 OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.  
 Ogłoszenia milimetrów: W cenie 30 zł. Za ciekawym 12 zł. Urzędowe i przelazgi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziela i święta 50% drożej.  
 Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.